

Jan Maria Szymusiak

"Die Psalmodie bei Ambrosius",
Helmut Leeb, [w:] „Wiener Beiträge
zur Theologie”, Bd. XVIII, Wien 1967 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 38/3, 206-207

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

13—23 rozważana jako całość: łączy zapowiedź prymatu w scenie pod Cezareą Filipową z relacją o ostrej naganie udzielonej Piotrowi przez Jezusa: „Zejdź mi z oczu szatanie; jesteś mi zawadą, bo nie myślisz tego, co Boże, ale to, co ludzkie” (w. 23). W ewangelii więc Mateusza bezpośrednio sąsiadują ze sobą dwa określenia Piotra: „opoka” i „szatan”, co autor uważa za symbol i zapowiedź dwóch biegunów, między którymi rozgrywają się rzeczy-wiste dzieje papieży.

Lorenz nie umniejsza odpowiedzialności papieży za Kościół i jego stan, lecz jednocześnie przestrzega przed zrzucaniem jej tylko na nich. Cały Kościół ponosi odpowiedzialność za swych papieży, a historia papieństwa na wielu odcinkach przebiegałaby inaczej, gdyby chrześcijanie potrafili wzorem św. Pawła „otwarcić się sprzeciwić” (Gal 2, 11) także papieżom (s. 81—82). W rezultacie dziełko Lorenza pobudza chrześcijanina do refleksji i rachunku sumienia z własnego postępowania.

KS. HENRYK BOGACKI SJ, WARSZAWA

PEDRO ARRUPE, *Als Missionar in Japan*, München 1967, Max Hueber, s. 275.

Autor książki jest od r. 1965 generalnym przełożonym zakonu jezuitów. Bezpośrednio przed swym wyborem był przez 27 lat misjonarzem w Japonii. Książka stanowi skróconą wersję niemiecką jego wspomnień z tego okresu, opublikowanych w języku hiszpańskim. Czytelnik poznaje trudności misjonarza europejskiego, dla którego Japonia — nawet powojenna — nie przestaje być odrębnym światem, obcym i niezrozumiałym. P. Arrupe opisuje swe wielokierunkowe wysiłki wniknięcia w kulturę japońską. Stara się przyswoić sobie sposób myślenia i życia nowego otoczenia, w którym spędził tak znaczną część życia. Książka zawiera wstrząsający opis wybuchu bomby atomowej nad Hiroszimą (autor był wówczas w pobliskiej miejscowości mistrzem nowicjuszy). Arrupe odbył przed wstąpieniem do zakonu studia medyczne, niósł więc pomoc lekarską ofiarom katastrofy.

Książka bardzo pomocna w dobie rewizji poglądów na misję i poszukiwań właściwego wyrażenia chrześcijaństwa w formie odpowiadającej mentalności ludzi innej kultury.

KS. HENRYK BOGACKI SJ, WARSZAWA

HELMUT LEEB, *Die Psalmodie bei Ambrosius*, Wien 1967, (Wiener Beiträge zur Theologie, Bd XVIII, herausgegeben von der Katholisch-Theologischen Fakultät der Universität Wien), Verlag Herder, s. 115.

Autor przedstawia szczegółową historię liturgicznego zastosowania Psalmów przez chrześcijan w ciągu całego okresu Ojców Kościoła na Zachodzie, tzn. aż do Czciwego Bedy. Stwierdza jednak, że nie ma śladów takiego zastosowania przed drugą połową IV wieku. Mówiąc o „wczesnym chrześcijaństwie” nie sięga wcześniej niż do św. Augustyna. Pierwszy rozdział wprowadza tylko twierdzenie, że przed IV wiekiem nie używano antyfon lub refrenów, których tekst wykraczałby poza słowa śpiewanego psalmu. Mylnie jednak św. Izidor z Sewilli przypisywał św. Ambrożemu wprowadzenie do liturgii zwyczaju śpiewania psalmów na dwa chóry. Oryginalność bowiem Ambrożego polegała tylko na tym, że wprowadził czytanie psalmów na równi z lekcjami wziętymi z Nowego i Starego Testamentu z tą różnicą, że lud powtarzał jakiś refren, wzięty z tego samego psalmu albo też z innych tekstów Pisma św., a nawet spoza Pisma, podczas gdy lektor przerywał czytanie.

Te swoje twierdzenia Autor opiera na drobiazgowej analizie wszystkich tekstów Ambrozego, gdzie występuje słownictwo z dziedziny śpiewu, psalmodii, hymnografii, poezji, recytacji itp. Dowiadujemy się równocześnie, kto wykonuje pieśni, kto czyta, kto odpowiada i w jaki sposób.

Pozytywnym wkładem do nauki o Ojcach jest wzbogacenie naszej znajomości słownictwa liturgicznego św. Ambrozego, ale praca H. Leeba przyczyni się także do odnowy liturgicznej, dzięki wskazówkom praktycznym o zastosowaniu psalmów w liturgicznych zgromadzeniach wiernych. Widzimy bowiem na przykładach konkretnych, że nie zawsze musi być wyćwiczony chór, nie zawsze muszą być nawet kantorzy. Liturgia w mniemaniu św. Ambrozego, zgodnie z duchem chrześcijańskiej starożytności, nie była okazją do występów muzycznych czy teatralnych: jest to po prostu kult Boży, wyrażany słowami natchnionymi, na miarę możliwości każdego człowieka dobrej woli.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA

ERICH LAMPEY, *Das Zeitproblem nach den Bekenntnissen Augustins*, Regensburg 1960, Josef Habel, s. 76.

Ta praca z roku 1949 jest rozprawą doktorską Fakultetu metodologii Monachijskiej Wyższej Szkoły Technicznej. Wobec wielu prac, zajmujących się zagadnieniem czasu, nie straciła ona aktualności. św. Augustyn jest wszechstronnym mistrzem w zagadnieniach, związanych z teologią. Autor wykazuje tutaj, jak ostatnie trzy księgi *Wyznań* zajmują się różnymi aspektami tego zawsze aktualnego problemu. Krótkie analizy założeń ontologicznych i gnozeologicznych Augustyna wykazują „otwartość” myśli Augustyna i jego optymistyczne podejście do możliwości, jakie ma człowiek, jeśli się angażuje osobiście, właściwego poznania prawdy. Główną częścią rozprawy jest fenomenologiczny opis problemu czasowości oraz jego aspektów metafizycznych. Najcenniejsze jednak uwagi występują w ostatnim rozdziale o aspekcie antropologicznym problemu: człowiek nie jest ślepą częścią świata, ale może i powinien posługiwać się umysłem i wolną wolą, aby ten świat ukształtować. Jest on bowiem równocześnie częścią zmiennego świata i uczestnikiem nieziennej Prawdy, która u Augustyna wykazuje charakter niemal hipostatyczny. To pociąga za sobą wnioski daleko idące: człowiek ma możliwość prowadzenia walki z nicością, która na niego czyha w postaci grzechu.

Podkreślając fakt, że Augustyn zna tylko Plotyna, a dzieje Platona i przedsokratyków tylko poprzez Cycerona i Apulejusza, autor uwydatnia oryginalność myśli Augustyna i rolę, jaką on może odegrać w dzisiejszej filozofii, szukającej własnych dróg, szczególnie w naswietleniu problemów, związanych z objawieniem chrześcijańskim.

KS. JAN M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA

Sancti AURELII AUGUSTINI, *De sermone Domini in monte libros duos, post Maurinorum recensionem denuo edidit* Almut Mutzenbrecher, Turnholti 1967 (Corpus Christianorum, series latina XXXV, Aurelii Augustini opera, pars VII, 2).

Seria tomów „Corpus Christianorum” nie potrzebuje reklamy. Trzeba natomiast zasygnalizować każdy ukazujący się tom jako wkład do zgłębiania źródeł teologii katolickiej. Dzieło św. Augustyna o Chrystusowym „Kazaniu na górze” jest o tyle oryginalne, że przedstawia ono zupełnie nowe ujęcie tekstu św. Mateusza, jako wykładu o stopniowym rozwoju życia